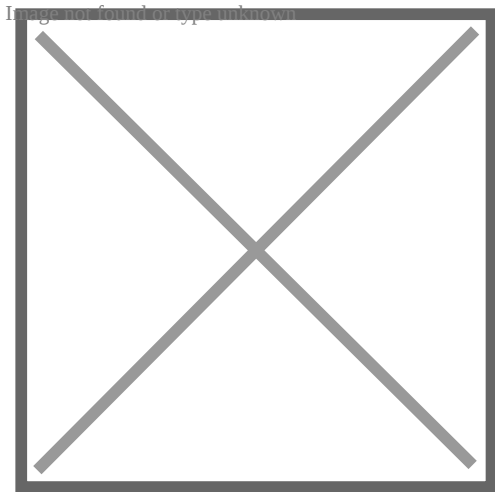


sobota, 18.02.2023

Kwiaty, stroje ludowe i wianki, czyli Boże Ciało po polsku

Okazałe procesje na cześć Chrystusa



Boże Ciało przypada na jedenaście dni po Zielonych Świątkach i jest obchodzone w Polsce od XIV wieku. Już wówczas obowiązkowym elementem uroczystości były procesje do czterech ołtarzy ustawionych w kierunku czterech stron świata. Według nauk Kościoła procesja ma rozwijać kult Chrystusa w Eucharystii. Inna interpretacja mówi o opuszczaniu świątyni przez Boga i wyjściu pomiędzy ludzi, aby być bliżej nich. Z czasem procesje przyjęły także charakter prośby o dobrą pogodę i urodzaj na nadchodzące miesiące. Gałązki odłamywane z drzew stawianych obok ołtarzy na trasie procesji miały ochraniać domostwo i zapewniać dobrobyt.

Procesje w trakcie Bożego Ciała przyjmują bardzo uroczysty charakter. Niosący obrazy, figury i chorągwie ubierają stroje regionalne i galowe mundury. Dziewczynki sypią kwiaty,

chłopcy dzwonią dzwonkami, starsze dzieci niosą poduszki z wizerunkami świętych. Trwa utrwalony od lat porządek, dzięki któremu zachowane są resztki ludowych zwyczajów.

Kwietne wianki

Oprócz bogatych procesji, zwyczajowo w Boże Ciało święci się przyniesione do kościoła wianki. Wykonywane są one z najpiękniejszych kwiatów i ziół, które później mają szerokie zastosowanie w gospodarstwie. Niegdyś wierzono, że poświęcone wianki chronią dom przed wszelkimi nieszczęściami, a także przed działaniem czarownic. Wieszano je także w stajni, aby zapewnić ochronę zwierzętom. Ususzone zioła wykorzystywano do przygotowania naparów na różne dolegliwości, bądź do okadzania chałup, chorych lub zwierząt odczyniając w ten sposób uroki.

Polskie dziedzictwo – Boże Ciało w Łowiczu

Procesja Pokazy Bożego Ciała to jeden ze zwyczajów, który na stałe zapisał się w kulturze naszego kraju. Już od średniowiecza wychodzono na ulice chwaląc Boga w najbardziej wystawny i uroczysty sposób. Jedną z największych i najbardziej znanych jest procesja w Krakowie. Rozpoczyna się z katedry na Wawelu i przemierza dawny Trakt Królewski prowadzący ulicą Grodzką, kończąc się na Rynku obok Kościoła Mariackiego.

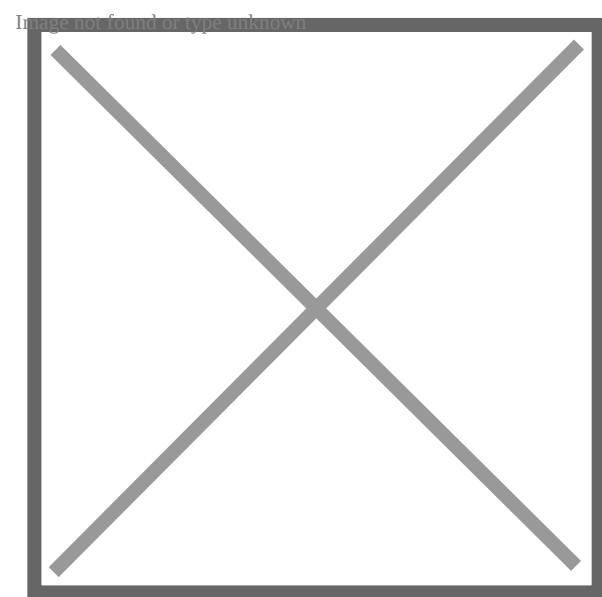
Uznaniem wartości kulturowej święta Bożego Ciała jest wpisanie procesji w Łowiczu na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Łowicka procesja łączy w sobie wszystko to, co najważniejsze w tej uroczystości: tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie, zaangażowanie lokalnej społeczności, budowanie regionalnej tożsamości. Co roku w jeden z majowych lub czerwcowych czwartków do Łowicza zjeżdżają się tysiące turystów z zachwytem podziwiając barwny korowód, który jest wyrazem kilkusetletniej polskiej tradycji.

Choć to Łowicz został wpisany na Listę Dziedzictwa to wszyscy powinniśmy dbać o to, aby procesje z okazji Bożego Ciała były okazją do pokazania nie tylko swojej religijności, ale również przywiązania do regionu. Dobre praktyki, które z powodzeniem stosowane są w Łowiczu mogą być dla nas przykładem troski o własne tradycje i budowanie przekazu pokoleniowego, dzięki któremu dziedzictwo niematerialne, nasza kultura i polska tożsamość mogą trwać jeszcze przez długie lata.

Co zrobić ze święconymi ziołami?

Kwiaty i zioła zebrane, zaniesione do kościoła i poświęcone – i co teraz? Wianek lub bukiet, który miał styczność z sacrum nabiera szczególnych właściwości. Z tego względu można go wykorzystać do wielu zabiegów ochronnych i magicznych. Poświęcone zioła oraz kwiaty od wieków były stosowane w problemach codzienności. Zatem: co zrobić ze święconymi ziołami?

Suszenie – najlepszy sposób na zachowanie ziół



By skorzystać z właściwości święconych ziół i kwiatów na początku trzeba je odpowiednio przechować. W tym wypadku najlepiej sprawdzi się suszenie. Ten sposób praktykuje się od stuleci. Nasze babki zostawiały święcone rośliny w chacie lub (rzadziej) w budynku gospodarczym. Zawieszano wianek u powały, w sieni, pod świętymi obrazami lub obok drzwi. Już sama obecność wianka albo bukietu sprawiała, że zabudowania były chronione przed niebezpiecznymi zjawiskami atmosferycznymi. Ponadto, zioła były zawsze pod ręką, gotowe do wykorzystania w leczeniu lub działaniach magicznych.

Poświęcone rośliny lub inne rzeczy np. książeczka do nabożeństwa, różaniec, dewocjonalia itd. miały styczność z nadludzką mocą, sacrum, i nie mogą być traktowane jak zwykłe przedmioty. Dlatego nie powinno się ich ot tak wyrzucać. Jeśli zamierzamy się ich pozbyć, najlepiej je spalić. Stąd bukiet z Zielnej czy

Lekarstwo na choroby i uroki

Dawniej zioła służyły przede wszystkim do celów leczniczych. Gdy nie było aptek i powszechnego dostępu do leków to właśnie rośliny z pól i łąk przynosiły ukojenie. Stosowano je na bolączki dnia codziennego – od bólów brzucha, gardła i głowy, przez urazy skórne, aż po poważne dolegliwości i choroby takie jak nowotwory, padaczka czy gruźlica. Babki i zielarki znające się na rzeczy polecały odpowiednie rośliny na dolegliwości w ciąży, problemy małych dzieci i uciążliwe schorzenia osób starszych.

Zioła poświęcone w kościele były używane do leczenia ludzi i zwierząt. Wystarczyła niewielka gałązeczka lub kawałek listka święconej rośliny, by cały napar, wywar czy herbata zwiększyły swoje właściwości lecznicze. Większość tych naturalnych lekarstw współcześnie zastąpiły substancje podawane w tabletkach, ale do dziś zachował się zwyczaj gotowania herbatki z bukietu święconego w Zielną dla krów po ociepleniu na wzmocnienie.

Co zrobić ze święconymi ziołami – oprócz spożywania ich? Można je użyć do odczyniania uroków. Jeśli pojawiło się podejrzenie, że konkretne problemy spowodowane są rzuconym przez kogoś urokiem, wystarczy okadzić osobę lub zwierzę pokruszonymi święconymi ziołami. Zwykle podczas takiego magicznego zabiegu wypowiada się odpowiednie słowa lub modlitwę.

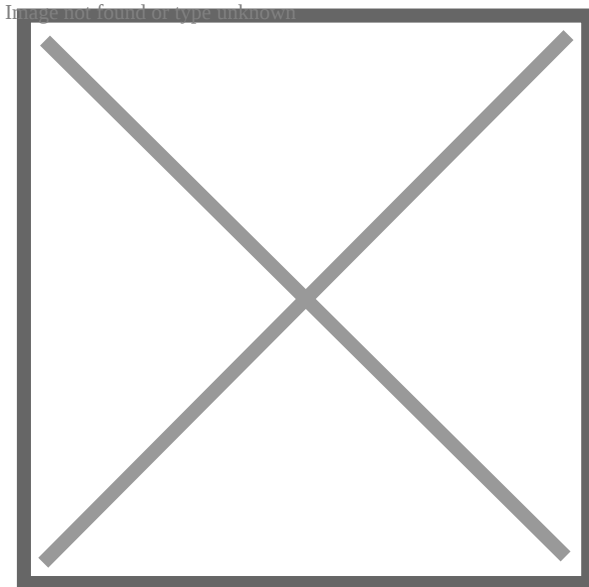
Ochrona przed wszelkim złem

O tym, że święcone rośliny chronią domostwo była mowa już wcześniej. Ale nasi przodkowie używali wianków i bukietów w wielu innych miejscach. Gospodarz lub gospodyni zanosila święcone zioła w pole lub na grządkę – dla ochrony przed szkodnikami. Zdarzało się, że starte na proch suche rośliny dodawano do wysiewanego zboża. Taki zabieg sprowadzał ochronę przed burzą, wichrem i ulewą. Pokruszone zioła wkładano także do trumny, by strzegły zmarłego oraz zapewniały mu wieczny spokój.

Historia wieńca dożynkowego

Uprawa zboża to jeden z najważniejszych punktów w życiu każdego rolnika. Zapelnione spichlerze dawały możliwość przygotowania codziennych posiłków i wypieku chleba, a zebrana słoma pomagała w ociepleniu domu czy zrobieniu strzechy. Ponieważ wyjątkowo dbano o rozwój i zbiór zboża, czynności te obwarowane były licznymi rytuałami. M.in. uroczystymi żałobkami na początek żniw oraz jeszcze bardziej huczniejszymi dożynkami – na koniec. Najważniejszym atrybutem dożynek był wieniec. Jak wygląda historia wieńca dożynkowego?

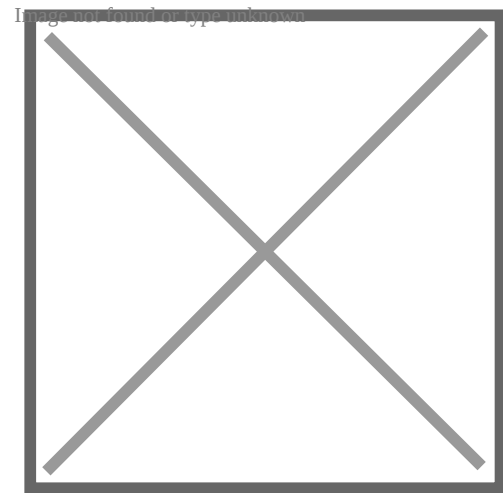
Kępka zboża na polu



Wierzono, że siły wegetacyjne zaklęte w zbożu przetrwają w ostatniej kępce zboża. Nie ścinano jej zatem, ale pozostawiano w rogu pola i przystrajano wstążkami oraz kwiatami. Gdzeniegdzie do środka wkładano chleb, pieniędzy i sól. W ten sposób oddawano hołd przyrodzie, dzięki której paki w komorze znów były pełne złotych ziaren. Pozostawioną w polu kępkę zboża zwano przepiórką, kozą, brodą, pępkiem, wiązką, wiązanką.

W dzień dożynek przepiórkę ścinano w podniosłej atmosferze. W zależności od regionu mogła ona sama być wieńcem dożynkowym lub stanowić jego podstawę. Część kłosów przeznaczano do kolejnego siewu, by obfitość i siły vitalne przeszły na plony w kolejnym roku.

Wieniec na głowie przodownicy



Najdawniejsze wieńce dożynkowe nie były dużych rozmiarów. Były one symboliczną formą podziękowania za plony, ale nie przeznaczano na nie dużej ilości cennych kłosów. Wieńce w formie koła lub korony węgierskiej (obręczy z czterema stykającymi się u góry pałkami) zakładano na głowę najlepszej żniwiarce. Dziewczyna szła na czele pochodu dożynkowego dumnie prezentując dorobek ciężkiej, całorocznej pracy. Wieńce na głowę były przygotowane głównie z kłosów zbóż. Dodatkowo strojono je kwiatami i wstążkami, gałązkami orzecha, jarzębiny, jabłoni.

Inne, niewielkich rozmiarów wianuszki przygotowywano np. w Poznańskim, gdzie kobiety wity aż sześć małych wianeczków z różnych rodzajów zboża. Do wicia przygotowywano pszenicę, żyto, jęczmień, groch i orzechy. Dawne formy wieńca dożynkowego to także równianki. Były to bukiety o trzech odnogach, na które oprócz zboża składały się także tegoroczne owoce i warzywa.

Historia wieńca dożynkowego

W okresie dwudziestolecia międzywojennego charakter dożynek zaczął się zmieniać z lokalnego, dworskiego na państwowy. Uroczystości były coraz większe, nowe technologie w rolnictwie pozwalały na większe zbiory, więc urosły także wieńce dożynkowe. Te tradycyjne zwykle miały kształt korony lub snopka zboża. Tworzono je na drewnianej podstawie, na której stał stelaż wykonany z gałązek. Każda z nich była bogato ubrana złotymi kłosami różnych rodzajów zbóż.

Z czasem repertuar wieńców dożynkowych poszerzył się. Oprócz tradycyjnych form zaczęły pojawiać się wieńce o symbolice patriotycznej i religijnej, wieńce przedstawiające postaci zwierzęce, rośliny, a nawet ludzi. Do wykonania wieńca zaczęto używać również współczesnych materiałów takich jak klej i styropian. Dzięki nim znacząco wzrosły możliwości konstrukcyjne. Jednak podczas licznych konkursów wieńca dożynkowego wciąż wysoko ceni się nawiązania do najstarszych, klasycznych form.

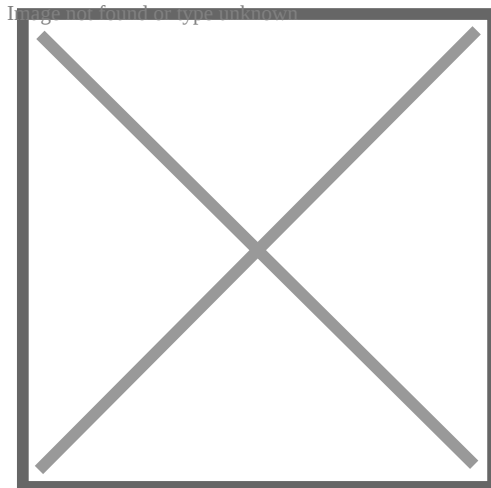
Święcenie wienców dożynkowych to jedna z najchętniej kultywowanych tradycji łączących wiejskie społeczności. Każdego roku w tysiącach polskich wiosek zbierają się więc grupy osób chcące w ten wyjątkowy sposób podziękować za plony i prosić o urodzaj w kolejnym roku. Jak wykonać wieniec, by był zgodny z tradycją? Wszystko, co potrzebujesz wiedzieć o tym jak zrobić wieniec dożynkowy – znajdziesz w ebooku!

Co znajdziesz w ebooku?

W ebooku znajdziesz wszystkie informacje związane z tradycjami obchodzenia dożynek oraz wicia wieńca dożynkowego. Część pierwsza dotyczy żniw i obrzędów związanych z żęciem zboża: od zażynek, przez pomoc sąsiedzką podczas pracy aż do dożynek. Uwzględniono tu także opis najstarszych dożynek na dworach i tych późniejszych mających charakter uroczystości państwowych.

Kolejna część to opowieść o wieńcu dożynkowym i jego historii. O tym, jak ważne dla naszych przodków było zboże. O tym, jak zostawiano na polu kępki kłosów. I wreszcie o tym, jak przygotowywano wieniec w podziękę za urodzaj ziemi.

Część trzecia to część praktyczna, w której zostały zawarte wszelkie informacje dotyczące przygotowania wieńca dożynkowego. Znajdują się tam wiadomości o materiałach niezbędnych do wicia tradycyjnego wieńca oraz opisy kolejnych etapów tego procesu. Tekst ilustrują liczne zdjęcia wieńców dożynkowych z ostatnich lat.



EBooki (Dzi?ki uprejmo?ci Autorki) do pobrania:

[Jak zrobić palmę Wielkanocną](#)

[Święcenie ziół](#)

[Jak zrobić wieniec dożynkowy](#)

[Jak zrobić pająka z bibuły](#)